Rok XV Kraków, Sobota 17-go Września 1910. **Nr. 38.**

Cena prenumeraty z przesyłką:
w Austryi:
rocznie . . . kor. 4·—
półrocznie . . „ 2·—
kwartalnie . . „ 1·—
za granicą:
w Niemczech, w Ameryce, Brazylii i Kanadzie rocznie 5 koron, prenumeratę płaci się z góry.

Nieopieczętowane reklamacye w obrębie Austryackim wolne sąod opłaty pocztowej.

Rękopisów się nie zwraca. Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.

Telefonu Nr. 2008, VI.

PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym, politycznym, gospodarskim i rozrywce.

„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.“ Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

Prenumeratę oraz wszelkie korespondencye nadesłać należy pod adr.: Redakcya „Prawdy“ Kraków, ulica Stolarska l. 6

Biuro redakcyi otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przed poł. i od 2—8 po poł.

Ogłoszenia
za 1 wiersz petytowy jednołamowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz 50 hal. Przy kilkorazowem ogłaszaniu odpowiedni rabat

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Położenie wewnętrzne w monarchii austro-węgierskiej.

Skończyły się wakacye i wywczasy ministrów i polityków, a nadszedł czas, w którym niewdzięczna robota polityczna musi się zacząć na nowo. Rozmaici politycy już się do Wiednia zjechali a prezydent ministrów hr. Bienerth zabiera się już na dobre do najrozmaitszego rodzaju narad i konferencyi. Należy przypuszczać, że do tych wszystkich narad nie przystępuje baron Bienerth zbyt ochotnie, położenie bowiem wewnętrzne w państwie nie bardzo wygląda wesoło. Nad wszystkiem góruje i wszystko ciężarem swoim przygniata

Sprawa czeska.

Jak wiadomo Niemcy już od paru lat uprawiają w sejmie czeskim obstrukcyę i nie chcą dopuścić do ukonstytuowania się sejmu. Następstwem takiego stanu rzeczy jest, że sejm czeski nie może uchwalić żadnych dodatków do podatków, skutkiem czego wydział krajowy nie rozporządza funduszami na pokrywanie bieżących wydatków. Jeżeli obecny stan rzeczy potrwa jeszcze czas jakiś, to bogatemu królestwu czeskiemu grozi poprostu bankructwo.

Niemcy wiedzą o tem dobrze, nic ich to jednak nie wzrusza, przeciwnie stali się oni jeszcze bardziej zawzięci, formalnie jak gdyby im zależało na tem, aby kraj przez Czechów rządzony doszedł do całkowitej ruiny. Niewątpliwie oni sami wielką na tem ponoszą szkodę, wolą jednak sami cierpieć, aby tylko Czechom szkodę wyrządzić. Oto do czego doprowadza polityczna i narodowa nienawiść.

W celu uruchomienia sejmu czeskiego mają odbywać się w Wiedniu a następnie w Pradze narady. Wątpić jednak należy, czy wynik ich będzie dodatni. Wprawdzie szlachta czeska pośredniczy między obu powaśnionemi narodami, na złą wolę jednak rady nie ma. Niemcy zgody nie chcą, oni dążą do zniszczenia samorządu królestwa czeskiego, w którem są w mniejszości, oni pragną, aby w Czechach rządził wyłącznie centralny rząd wiedeński, w którym zawsze żywioł niemiecki przeważa.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa Czesi postanowili się skupić i zjednoczyć. Toczą się więc miedzy nimi rokowania, aby rozbite różne kluby czeskie zjednoczyć w jedną wspólną delegacyę i aby utworzyć w taki sposób jeden silny czeski klub na wzór Koła polskiego. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby coś podobnego przyszło do skutku, uzyskaliby bowiem przez to Czesi a z nimi razem także żywioł słowiański w Radzie państwa bez porównania większe znaczenie. Dla Koła polskiego byłoby także o wiele lepiej, gdyby miało z jednolitym klubem czeskim do czynienia. Usiłowania Czechów, aby się pogodzić, podziałały jednak na Niemców w taki sposób, że się jeszcze więcej rozjedli a sejmowi czeskiemu postanowili tem większe robić trudności.

Jak rząd z tych kłopotów wybrnie, trudno przewidzieć. To jednak nie ulega wątpliwości, że jeżeli Sejm czeski nie będzie uruchomiony, to położenie rzeczy w Radzie państwa stanie się bardzo krytyczne, Czesi bowiem utworzywszy jeden klub, nie dopuszczą do obrad, a za obstrukcyę niemiecką w sejmie zapłacą obstrukcyą czeską w Radzie państwa. Tymczasem rząd Rady państwa niezbędnie potrzebuje, finanse wymagają gwałtownie zasilenia, delegacye muszą się zebrać, sprawy wojskowe nie ścierpią dłuższej zwłoki, sprawa banku austro-węgierskiego jest już wprost piekącą. Położenie gabinetu barona Bienertha jest istotnie bardzo trudne, znajduje się bowiem między niemieckim młotem a czeskiem kowadłem.

Do tego przybywa jeszcze trudność dalsza, t. j.

Sprawa kanałowa

i złączone z nią zupełnie słuszne rozgoryczenie Koła polskiego. Od roku 1901 istnieje ustawa zabezpieczająca Galicyi budowę komunikacyi wodnych i w związku z tem regulacyę rzek. Że na takie dzieło potrzeba pieniędzy, to rząd wiedział o tem dobrze. Skoro jednak obiecanką kanałów wyłudzono od Polaków zezwolenie na budowę kolei alpejskich i czeskich i skoro koleje zostały wybudowane, wówczas nagle położenie rzeczy się zmieniło. Rząd powiada, że pomimo ustawy, kanałów budować nie będzie.

W ostatnich dniach ogłoszony został memoryał rządowy. W niem znajdują się obliczenia zestawione z rozmysłem w taki sposób, że wynika z tych obliczeń, iż kapitał w budowę kanałów włożony nie będzie się opłacał a nadto, iż dochód z kolej znacznie sie zmnieiszy. Państwo więc doniosłoby

przez budowę kanałów znaczny w dochodach ubytek. — Wszystkie te obliczenia nie mają innego celu, jeno przygotować Polaków na to, że kanałów budować się nie będzie.

Obliczenia te w gruncie rzeczy wartości nie mają żadnej i są czysto fikcyjne, dowolne. Co zaś jest najważniejsze, że nie liczą się wcale z przyszłym ekonomicznym rozwojem, jaki budowa kanałów spowoduje. Gdy lat temu 70 miano budować kolej północną z Wiednia do Krakowa, to rząd ówczesny wahał się z udzieleniem koncesyi na budowę tej kolei z obawy, że ona wkrótce zbankrutuje. „Co ta kolej będzie woziła?“ pytał ś. p. cesarz Ferdynand i nie chciał koncesyi podpisać. A teraz co? Już dwa tory nie wystarczają, aby ruchowi podołać. Otóż to samo można powiedzieć o kanałach. Biurokracya rządowa nie umiejąca nigdy patrzeć naprzód przed siebie, ale zawsze tylko w tył za siebie, boi się kanałów dlatego, że to coś nowego tak, jak w swoim czasie bała się kolei i oblicza straty, gdy tymczasem po latach jakich 20 dopieroby się okazało, czem stały się dla państwa i krajów komunikacye wodne.

Rząd chce zbyć Galicyę jakiemiś w tej sprawie ochłapami, ofiaruje krajowi jałmużnę w postaci subwencyi na budowę kanału Wisła-San-Dniestr. Kanał ma budować prywatne przedsiębiorstwo, a rząd ma udzielić subwencyi pod warunkiem, że i kraj uczyni to samo. Otóż Koło polskie nie powinno się nigdy zgodzić na coś podobnego. Galicya jałmużny nie potrzebuje, Koło polskie ma za sobą ustawę. Wykonania ustawy powinni się Polacy bezwarunkowo domagać, a jeżeli rząd ustawy wykonać nie chce, to należy pociągnąć go do odpowiedzialności. Choć raz niechaj Koło polskie, mając prawo za sobą, stanie na stanowisku zasadniczem i nie da się wodzić za nos. No, zresztą wkrótce zobaczymy co będzie.

Sprawy węgierskie i kroackie.

W Węgrzech przyszło w ciągu lata do znacznego uspokojenia umysłów. Sztuczne rządy koalicyi skończyły się a w kraju zapanował porządek i spokój. Byłoby to istotnie bardzo pięknie, gdyby nie fakt, że obecny rząd węgierski zanadto przechyla się na stronę żydów i że im za wiele daje folgi na niekorzyść ludności katolickiej.

Wkrótce zbierze się też sejm węgierski, a wówczas okaże się, czy hrabia Khuen-Herderwary jest istotnie pachołkiem żydów i masonów, czy też pragnął z początku tylko ich nie drażnić. W tym wypadku będzie wiele zależało także od katolików samych, gdyby byli lepiej zorganizowani, to rząd musiałby się z nimi liczyć.

Po zebraniu się sejmu węgierskiego staną zaraz na porządku dziennym dwie sprawy jako najważniejsze, a mianowicie: sprawa odnowienia przywileju banku austro-węgierskiego na dalsze lat dziesięć, tudzież sprawa reformy wyborczej; przy tej dopiero sposobności okaże się, czem jest właściwie dzisiejszy rząd węgierski.

Gdy na Węgrzech panuje obecnie spokój, to natomiast w Kroacyi obecnie wre i kipi. — Kroacya przechodzi obecnie to samo, co niedawno przechodziły Węgry.

W czasie panowania koalicyi na Węgrzech zwyciężyła w Kroacyi skrajna serbsko-kroacka opozycya. Miały w niej przewagę żywioły dążące do oderwania Kroacyi od Węgier i do połączenia narodu serbsko-kroackiego pod panowaniem jednej z bałkańskich dynastyi. Gdy rządy koalicyi na Węgrzech się skończyły, wówczas zmieniła się także rola Kroacyi. Dawny sejm został rozwiązany a hr. Khuen-Herderwary dąży obecnie do tego, aby w Kroacyi, którą rządził niegdyś przez długi szereg lat, doprowadzić do zorganizowania podobnego stronnictwa jak na Węgrzech, t. j. stronnictwa pracy.

O ile mu się to uda, to najbliższa przyszłość pokaże. To jedno można stwierdzić przecież już teraz, że o ile w tamtej części monarchii stosunki znacznie się uspokoiły i zaczyna tam panować pewien jakiś względny porządek, to o tyle znowu w państwie z Wiednia rządzonem nieład i niezadowolenie wzrasta. W takich warunkach w najbliższej przyszłości niczego dobrego spodziewać się nie można.

Z polityki światowej.

(Dokończenie).

Zjazd katolików niemieckich w Augsburgu.

Gdy Wilhelm w taki sposób ogłaszał światu powrót do swojej dawniejszej osobistej polityki, to prawie równocześnie odbywał się wspaniały zjazd katolików niemieckich w Augsburgu. Było to już 57-me walne doroczne zebranie katolików niemieckich, połączone z obrachunkiem całej pracy na niwie katolickiej. Udział był olbrzymi, zjazd liczył przeszło 100 000 uczestników. Uchwalone zaś rezolucye, dotyczą wszystkich dziedzin życia społecznego; głównie jednak zwrócił się kongres katolików niemieckich przeciwko tym, którzy pod pozorem popierania wolnej myśli podkopują wiarę i przywiązanie do Kościoła w sercach ludzkich. Poruszył także kongres, podobnie jak i Wilhelm to uczynił, sprawę kobiecą, ale poruszył ją w całkiem inny sposób. Gdy Wilhelm zaganiał kobiety wyłącznie do kuchni i do zajęć w domu, to katolicy domagają się wszechstronnego wyższego dla kobiet wykształcenia, a to głównie ze względu na ich przyszłą rolę, jako matek rodzin. Albowiem w dzisiejszych czasach potrafi tylko kobieta oświecona dobrze po katolicku dzieci swoje wychować i od złych wpływów niewiary ich ochronić.

Nowe królestwo.

Z dalszych wypadków, jakie się w ciągu lata wydarzyły, należy wymienić powstanie nowego królestwa.

Mała Czarnogóra na półwyspie Bałkańskim położona, jedno z najmniejszych państewek na świecie, ogłosiła się królestwem. Dawny książę Mikołaj, panujący już nad swoimi góralami od lat 50, doczekał się w końcu tego, że przyznano mu godność króla, stanął przez to na równi obok swoich dwuch zięciów, króla włoskiego i króla serbskiego.

Uroczystości w stolicy Czarnogóry w Cetynii, obecność królestwa włoskich, króla bułgarskiego i innych członków rodzin panujących, dowodzą, że mała Czarnogóra posiada wpływy i znaczenie w świecie, należy ją też uważać za ważny czynnik

w polityce na Bałkanach. Coraz wyraźniej okazuje się, że nie Serbia, ale Czarnogóra stanie z czasem na czele Słowian południowych, jeżeli oczywiście Austro-Węgry będą na tyle krótkowidzące, że tej roli dla siebie nie zachowają. W Belgradzie panuje też z tego powodu wielkie niezadowolenie. Serbia czuje się odosobnioną a współzawodnictwo i zazdrość między obu panującymi nad narodem serbskim domami stają się, pomimo węzłów pokrewieństwa, coraz większe. Nie ulega wątpliwości, że mogą z tego z czasem ważne wyniknąć następstwa, monarchia zaś austro-węgierska mogłaby na tem skorzystać.

Przyłączenie Korei do Japonii.

W tym samym czasie, w którym w Europie powstało nowe maleńkie królestwo, skończyło w dalekiej Azyi swój tysiące lat już trwający żywot starodawne cesarstwo Korei. Korea znajdująca się w najbliższym sąsiedztwie Japonii, stała się obecnie jej prowincyą.

Na pozór zdawałoby się, że spotkał ją los podobny do losu Polski. Z powodu bowiem wewnętrznego nieładu i słabości, zagarnęło ją obce państwo. W rzeczywistości jest jednak wielka różnica między zaborem Korei przez Japonię o rozbiorem Polski przed 115 laty. Przedewszystkiem należy zważyć, że Polska znajdywała się w pełni rozwoju i w toku reform, gdy ją rozebrano, Korea zaś była obecnie państwem tak zniedołężniałym, iż żadnych u siebie reform przeprowadzić nie mogła. Naród koreański zyska wiele przez przyłączenie do Japonii, gdy tymczasem naród polski przez rozbiory stracił swoje wspaniałe już istniejące urządzenia. Co zaś jest najważniejsze, to fakt, że Korea nie została podzieloną na kawałki, jak Polska, lecz w całości połączoną z państwem i narodem o wiele cywilizowańszem. Gdyby Rosya była w swoim czasie państwem i narodem stojącem wyżej od Polski i gdyby panujący rosyjscy byli całą Polskę przyłączyli i na swoją głowę włożyli koronę polską, to kto wie, czy naród polski nie byłby się temu poddał z radością. Ale niestety Rosya nie stała wyżej, ale niżej od Polski, gdy ją zabierała, a nadto nie zabrała jej całej, ale pozwoliła na poćwiertowanie żywego słowiańskiego narodu i na zabór znacznej jego części przez Niemców. Niechaj więc nikt nie porównuje losu Korei z losem Polski. Korea, kraj barbarzyński i zacofany, znajduje się w stokroć lepszem położeniu niż Polska. Jej połączenie z Japonią możnaby chyba porównać z połączeniem barbarzyńskiej i pogańskiej Litwy z Polską. Japonia Koreę wkrótce ucywilizuje i zrobi z niej kraj kwitnący, gdy tymczasem Rosya w porozumieniu z Prusami usiłuje zamienić Polskę w pustynię i w kraj barbarzyński. Przyłączenie Korei wzmocni potęgę Japonii, czy niedoprowadzi jednak z czasem do starcia z Chinami, to wielkie pytanie. Chiny teraz także się reformują i odradzają, czy więc pójdą kiedyś razem z Japonią na Rosyę, czy też na odwrót Japonia pójdzie kiedyś w połączeniu z Rosyą na Chiny, to przyszłość dopiero okaże, wiele będzie też zależało od tego, jak ułożą się w najbliższym czasie stosunki w Rosyi.

Narady dwóch ministrów.

Przy końcu sierpnia nastąpił zjazd ważny i ciekawy włoskiego ministra spraw zagranicznych markiza San Giuliano (czytaj Dżuliano) z ministrem austro-węgierskim hr. Aerenthalem. Nad czem obaj ci panowie w Salcburgu, a potem w Iszlu radzili, trudno dociec. Przed żadnym bowiem dziennikarzem się nie wygadali. Zdaje się jednak, że chodziło przy naradach o trzy rzeczy, a mianowicie: 1) o wzajemne graniczne stosunki Austryi i Włoch, ciągle bowiem są na granicach obu państw zatargi, 2) o odnowienie przymierza włosko-austryackiego, które kończy się w roku 1914, wreszcie 3) o położenie rzeczy na Bałkanach.

Do jakich doszli ministrowie w tych sprawach wyników, tego nikt nie wie, zdaje się jednak, że wynik obrad musiał być pomyślny, wnioskować to można z nader serdecznego telegramu, przesłanego przez cesarza Franciszka Józefa królowi włoskiemu.

Wrzenie na Bałkanach.

Sprawą obecnie najwięcej polityków niepokojącą jest stosunek Turcyi do Grecyi. Mocarstwa zachodnie wraz z Rosyą postąpiły bardzo nierozważnie, nie dopuściwszy zawczasu do połączenia się wyspy Krety z Grecyą. Teraz nie wiedzą co z tem fantem zrobić. Austro-Węgry i Niemcy zawczasu wycofały się z bagna i teraz ręce zacierają, widząc, jak reszta mocarstw w niem ugrzęzła. Turcya ogląda się też na te dwa głównie mocarstwa. Także w sierpniu tego roku przybył do Maryenbadu w Czechach do hr. Aerenthala wielki wezyr czyli pierwszy minister turecki i tam długo się naradzali. Jest możliwe, że zawarli rodzaj austryacko-tureckiego sojuszu. Byłby to ze strony Austryi krok bardzo zręczny, sojusz bowiem z Turcyą w połączeniu z sojuszem rumuńskim, zabezpieczałby Austryę na wypadek wojny, zarówno przeciw Serbii, jak i przeciw Rosyi.

Przy takim sojuszu, mając przytem zapewnienie ze strony Włoch, możnaby się śmiało odważyć na wojnę z Rosyą, co Austryę czeka w czasie najbliższym.

Pierwej zdaje się jednak wybuchnie wojna grecko-turecka z powodu Krety.

Do zgromadzenia narodowego greckiego wybrano niedawno dwuch Kreteńczyków. Turcya upatruje w tem pogwałcenie swoich praw zwierzchniczych nad Kretą i grozi na wypadek wstąpienia Kreteńczyków do zgromadzenia greckiego wojną. W wojnie Turcya niewątpliwie Greków pobije, a wówczas dopiero zacznie się kłopot, bo mocarstwa nie mogą pozwolić na zniszczenie Grecyi.

A więc co robić? Oto drażliwe pytanie.

Jak widzimy z powyższego, to w międzynarodowej polityce czasy obecne nie są spokojne. Przygotowują się rzeczy ważne a może wielkie przewroty

Poradnik dla pytających.

Kto pyta — nie błądzi

Panom: Janowi P. i Józefowi Cz. w Gł. Panowie chcecie założyć mleczarnię. Otóż najpierw między sobą zawrzyjcie umowę i tą umową zobowiążcie się, że prowadzić będziecie na wspólny

rachunek mleczarnię. Następnie należy zgłosić do Starostwa wykonywanie przemysłu mleczarskiego, a Starostwo wyda kartę przemysłową.

Jeżeli do wykonania tego przemysłu potrzeba maszyn lub kotłów parowych i urządzenia fabrycznego, należy o tem zawiadomić Starostwo, które zbada urządzenie i po zbadaniu wyda zezwolenie na prowadzenie mleczarni.

Jeżeli mleczarnię zakładają członkowie jakiejś gminy — natenczas należy założyć towarzystwo, którego statuta zatwierdza sąd handlowy. Towarzystwo, które ma zatwierdzone statuta, zawiadamia następnie starostwo o wykonywaniu przemysłu mleczarskiego.

Po ostatuta należy napisać do Patronatu Spółek mleczarskich we Lwowie.

Panu W. W. w Krośnie. Pytanie: Kiedy i jak należy wnosić reklamacye (prośbę o uwolnienie od wojska)?

Odpowiedź: Właściwy termin wnoszenia reklamacyi przypada na Styczeń i luty tegóż roku, w którym się staje do wojska.

Nasamprzód trzeba napisać podanie następującej treści:

„Świetne c. k. Starostwo
w . . . .

Niżej podpisany ma jedynego syna ur. . . . . . w roku . . . . . i przynależnego do . . . ., który jest jego żywicielem.

Upraszam o przeznaczenie go w razie zaasenterowania do rezerwy zapasowej.

2 załączniki:
1) Wyciąg familijny.
2) Świadectwo gminne.

(Podpis.)"

Wyciąg familijny wyda ks. proboszcz, a świadectwo gminne, wójt.

Zwracamy uwagę, że nie trzeba z tem udawać się do pisarzy gminnych, bo główną rzeczą jest wyciąg familijny i świadectwo gminne.

Panu Marcinowi Rz. w Danii. Pytanie: Czy można po zaniedbaniu poboru do wojska wrócić do kraju?

Odpowiedź: Można — należy jednak zgłosić się do c. k. Starostwa na kilka dni przed 5 lub 20 każdego miesiąca, celem stawienia się przed komisyą wojskową.

Panu J. M. w Głogowie. Chcąc się dowiedzieć o rezultacie reklamacyi (prośby o uwolnienie syna od służby wojskowej), musi się Sz. Pan zgłosić do Starostwa, a Starostwo najprawdopodobniej poleci Sz. Pana badaniom lekarskim, bo od tego, czy Szan. Pan (jako ojciec) będzie zdolny do pracy, czy nie, zależy uwolnienie syna od służby wojskowej.

Panu St. Prusy. Pytanie: Co czynić, gdy pieniądze pocztą wysłane nie nadchodzą na miejsce przeznaczenia?

Odpowiedź: Trzeba reklamować w Dyrekcyi poczty (w tym wypadku w Prusach). Do reklamacyi należy załączyć recepis nadawczy.

PORADNIK LEKARSKI.

A. J. Do smarowania poleconego w Nr. 32 bierze się terpetynę czystą francuską i oliwę czystą, taką, jak do potraw.

L. J. W biegunce u dziecka podawać kleiki z krupek, wodę z ryżu, słabą herbatkę z sokiem czarnych jagód (borówek). Ubierać ciepło, zwłaszcza nogi i brzuch, który należy osłonić wełnianą opaską. Pomaga nadto herbatka z tataraku, rdestu, proszek z suszonych żołędzi 2 razy dziennie na koniec noża, małe lewatywy z naparu borówek lub kory dębowej. Gdy biegunka ustanie, dawać kawę żołędziową z mlekiem.

Starszemu na oczyszczenie krwi dawać herbatkę z bratków (sierotek), kotków chmielu, liści orzecha włoskiego i skrzypu.

Fr. M. Wszystkie załączone w liście gałązki, pochodzą ze skrzypu. Małe różnice kształtów i grubości zależą od gruntu, na którym rosną i od wieku roślinki. Inaczej nazywają go koszczka, strzępka, jedlinki, chrzęść lub sprzeczka. Rośnie, jako chwast na polach, moczarach, łąkach. Działa moczopędnie, ściąga i leczy żołądek, kiszki, wzmacnia wszystkie organy, ponieważ zawiera krzem, który jakeśmy to już pisali, stanowi niejako rusztowanie tkanek.

Szczególnie zaleca się picie herbatki ze skrzypu w chorobach żołądka kiszek, w kamicy nerkowej, puchlinie, krwawych wymiotach i krwiopluciu. Zewnętrznie do okładów, obmywań, naparzań, w trudnem moczeniu, na rany, wrzody, liszaje, polipy i t. d. W krwawieniu z nosa wciągać ostudzoną herbatkę ze skrzypu. Słowem, jest to jedna z najpożyteczniejszych, a tak bardzo zaniedbanych przez lecznictwo szkolne roślin leczniczych. Możnaby o niej powiedzieć to samo, co poeta łaciński powiedział o szałwii: „Cur moriuntur homines dum salvia crescit in horto?" (Czemu ludzie umierają, kiedy szałwia rośnie w ogrodzie?)

Cytryna. Sok cytrynowy łagodzi gorączkę, skutkuje w kamicy nerkowej i wątrobowej, w artrytyzmie, zmieszany z czarną kawą, skutkuje w zimnicy (febrze). Pestki ugotowane w mleku i osłodzone, podawane dzieciom naczczo po 10, spędzają robaki.

Co słychać w świecie?

AUSTRYA.

— Cholera w Wiedniu. Według ostatnich nadchodzących wiadomości, zaszły we Wiedniu trzy przypadki cholery azyatyckiej. We wtorek zachorował wśród podejrzanych objawów ogrodnik Józef Gasselhuber, zamieszkały w 12 dzielnicy, równocześnie zapadła wśród biegunki i wymiotów jego żona i dziecko. Wezwany lekarz dr. Wilhelm Korvin, zarządził natychmiastowe przewiezienie do szpitala. W kilku szpitalach odmówiono przyjęcia z powodu przepełnienia. O trzeciej popołudniu we wtorek Gasselhuber zmarł wśród wielkich boleści, równocześnie stan żony jego i dziecka pogarszał się coraz bardziej. Przewieziono oboje do szpitala Franciszka Józefa na oddział cho-

rób zakaźnych, gdzie obecnie się znajdują. Badanie treści jelit zmarłego i jego żony wykazało zarazki cholery azyatyckiej.

ROSYA.

= (Zapowiedź burzy w sejmie finlandzkim.) Obrady sejmu finlandzkiego, zwołanego na 14 b. m., zapowiadają się bardzo burzliwie. Mianowicie większość sejmowa zamierza uznać orędzie cara, które sprzeciwia się konstytucyi finlandzkiej i znosi niezależność Finlandyi, za niebyłe i nie dokonać wyboru czterech delegatów do Dumy rosyjskiej. W razie takich faktów sejm finlandzki zostałby natychmiast rozwiązany.

HISZPANIA.

= Pożyczkę we wysokości aż 1500 milionów pesetów zamierza zaciągnąć rząd hiszpański na budowę dróg, kanałów, kolei, portów itp. Spłacić zamierza tę pożyczkę w 50 latach, wydając rocznie na ten cel 6 300 000 pesetów.

FRANCYA.

-- Mocarstwa urządzają handel staremi okrętami wojennymi. Rząd angielski ofiarował na sprzedaż Turcyi dwa pancerniki, które były zbudowane dla republiki chilijskiej, lecz ich nie odebrano. Skoro Turcya kupi te dwa pancerniki za 1 800 000 funtów tureckich (po 17 marek), to Anglia zbuduje trzy nowe okręta tak zwane Dreadnoughty.

Turcya kupiła już dwa stare okręty od Niemiec.

HOLANDYA.

= Rząd holenderski zażądał od parlamentu, jak o tem już donosiliśmy, 40 milionów guldenów na obwarowanie wybrzeży kraju. Projekt ten jest w chwili obecnej przedmiotem namiętnego zatargu w gazetach holenderskich, które zajęły wobec niego przeważnie stanowisko oporne. Gazety liberalne dowodzą, że fortyfikowanie brzegów holenderskich służy tylko interesom Niemiec, a wywołać może w Anglii duże rozgoryczenie. Nawet gazety, które popierały dawniej wojskową politykę rządu, oświadczają obecnie, że cały projekt określić można słowami: „dla króla pruskiego a przeciwko królowi angielskiemu". Chodzi niewątpliwie o czynność wrogą przeciw Anglii, którą wywołały podszepty niemieckie. Przecież wschodnia ku Niemcom zwrócona granica Holandyi jest zupełnie odkryta i nikt o jej ufortyfikowaniu nie myśli. — Pewien poważny dziennik holenderski zaś wzywa rząd holenderski, aby nareszcie przestał niewolniczo słuchać rozkazów z Berlina.

PERSYA.

— Stosunki się nie chcą poprawić. Rząd nie ma należytej siły. Co chwilę zbrojne bandy się pojawiają, bądź to bandy polityczne, bądź bandy rabusiów, i niepokoją ludność, mordują, rabują i t. p. Jak donoszą z Urmii, tamdotąd z Tabryzu przybyło kilkuset jeźdźców karadazkich, w celu obrony prowincyi. W drodze do miasta zabili oni 3 ludzi i ograbili około 100 spokojnych Kurdów, którzy przybyli do miasta po zakupy. We wsi Karager, należącej do prezesa zgromadzenia kupców rosyjskich, zrabowano karawanę cukru. Zabito sześciu włościan.

ROZMAITOŚCI.

Kalendarz. Niedziela, 18-go września: Józefa z K., Zofii i Ireny. — Poniedziałek, 19-go: Januarego m. i Konstantego. — Wtorek, 20-go: Eustachego z tow. i Zuzanny. — Środa, 21-go: Mateusza apost. i ew. — Czwartek, 22-go: Tomasza z W. b. i Maurycego. — Piątek, 23-go: Liny p. m. i Tekli p. — Sobota, 24-go: N. Maryi P. Wykupu i Gerarda. — Długość dnia 12 godzin 27 minut. — Pełnia: 19-go września o godzinie 6 rano.

* **Obraz królowej Jadwigi.** Na zapytania w sprawie obrazu królowej Jadwigi odpowiadamy, że mamy jeszcze zapas obrazu i każdemu czytelnikowi prześlemy go za 1 kor. 30 hal. Obraz jest ładny i wielki. Posyłamy go w dobrem opakowaniu i opłacony.

* **Wycieczka do Częstochowy.** Zapowiedziana przez Zarząd powiatowy Kółek rolniczych i włościański komitet ludowy wielka wycieczka do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki na dzień 8, 9, 10 i 11 września, została z powodu licznych zgłoszeń, jakie wpłynęły w ostatniej chwili do tamtejszego biura z życzeniem przyjęcia do wspólnej wycieczki do Częstochowy, tudzież ze względu na krótki czas wyjazdu uczestników i niemożliwość wyrobienia i wizowania w tak krótkim czasie paszportów — odroczona na dzień 25 września br. wieczór, z tym samym programem odjazdu jak i poprzedni. Wycieczka ta wyruszy z Jarosławia pod kierownictwem posła p. Bolesława Żardeckiego i ks. Gawła, kooperatora parafii jarosławskiej, który odprawi w Częstochowie na intencyę wycieczki, przed obrazem Boga-Rodzicy mszę św. Ponieważ i nadal powiatowy Zarząd Kółek rolniczych chętnie przyjmuje zgłoszenia na wycieczkę, przeto uczestnicy, mający chęć odbyć pielgrzymkę do Częstochowy i wycieczkę do Krakowa i Wieliczki winni natychmiast się zgłosić w tymże Zarządzie, aby sobie zapewnić uczestnictwo w wspomnianej wycieczce. Bilet III klasy z Jarosławia do Częstochowy tam i z powrotem wraz z wstępem do teatru i noclegiem w Krakowie kosztuje 18 koron 44 hal., zaś z Łańcuta 17 kor., a bilet do Wieliczki 4 kor. Odjazd z Jarosławia, Przeworska, Łańcuta, Rzeszowa koło godziny 10 w. nocy.

* **Podróż naokoło świata z beczką.** Do Krakowa przybyli z Warszawy dwaj turyści włoscy: pp. Zanardi Attilo i Vianello Eugenio, którzy dnia 30 czerwca z r. rozpoczęli pieszą podróż naokoło świata z beczką własnej budowy, którą toczą przed sobą. W najbliższych dniach, udadzą się do Wiednia. Dotychczas zwiedzili północne Włochy, Szwajcaryę, Francyę, Anglię, Belgię, Holandyę i Królestwo Polskie, odbywszy przeszło 9000 klm. drogi.

* **Ze Szczepanowa** piszą nam: Dnia 4 września po uroczystości grunwaldzkiej w Brzesku, przyszło do bójki między szczepanowskimi gospodarzami; pijani chłopi pobili St. Żurka za to, że nie chciał im dotrzymywać „kompanii w piciu". Nieszczęśliwego Żurka odwieziono w beznadziejnym stanie do szpitala. Utrzymywał on żonę i czworo dzieci — kto będzie miał na sumieniu biedną rodzinę, gdy St. Żurek skona.

*** Nie puszczajcie dzieci na gościniec bez opieki!** W Stroniu, przy Kalwaryi Zebrzydowskiej, dnia 29 z. m., niejaki F. S. wracający z pola do domu, przejechał biegającą po gościńcu 2-letnią córeczkę J. Pułki. Przejechanie było tak nieszczęśliwe, że biedne dziecko w chwilę po wypadku zmarło.

*** „Floryanka" — Towarzystwo Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie.** Niejaki Mikołaj Malik z Mogiły ubezpieczył we „Floryance", w lutym b. r. swoją połowę domu w Mogile na 2000 koron. Przy ubezpieczeniu zwracał uwagę urzędnika, przyjmującego od niego zgłoszenie, że dom ten w całości, zabezpieczyła we „Floryance" już poprzednio jego siostra na 1600 kor. Urzędnik oświadczył mu, że on mimo to może ubezpieczyć swoją połowę domu. Malik więc zapłacił premię i otrzymał policę na 2000 kor. W czerwcu br. dom się spalił. Mikołaj Malik, pogorzelec, przedłożył polisę Towarzystwu i żądał wypłacenia sumy 2000 k. Urzędnik Towarzystwa zabrał polisę Malikowi i już jej nie oddał i oświadczył, że sumy tej Towarzystwo nie wypłaci, a co najwyżej zwróci mu premię asekuracyjną, ponieważ tylko przez pomyłkę przyjęto jego ubezpieczenie. Pogorzelcowi Malikowi poradzono w końcu aby się zgłosił do siostry, gdyż ona winna mu wypłacić połowę zabezpieczonej sumy 1600 k., czego siostra — rzecz prosta — uczynić nie chce. Z oburzeniem notujemy tę wiadomość i ubolewamy, że „Floryanka", Towarzystwo polskie w taki sposób postępuje z biednymi ludźmi a swoimi klientami; premie bierze wysokie, a następnie sumy ubezpieczonej wypłacić nie chce, co większa, jeden z urzędników bezprawnie zabrał pogorzelcowi polisę i takową Towarzystwo zatrzymuje, pozbawiając biednego człowieka środka dochodzenia swojej słusznej pretensyi. Zdaje się nam, że czegoś podobnego żadneby Towarzystwo obce nie uczyniło, owszem wiadomo nam, że obce Towarzystwa odznaczają się największą akuratnością co do wypłacania sumy ubezpieczonej.

*** Niegowić.** Dnia 3 b. m. godnie witali tutejsi włościanie nowego proboszcza ks. Buzałę. Mimo niepewnej pogody zgromadzona ludność z całej parafii ruszyła na przywitanie ks. proboszcza na dworzec kolejowy do Klaja — tu przemówił jeden z gospodarzy, poczem nowy duszpasterz wsiadł do powozu i otoczony banderyą ruszył do wsi. Na drodze u bramy powitalnej czekała go tysiączna procesya z ks. Dębowskim i ks. Smołką. Czcigodny proboszcz wysiadł z powozu i w otoczeniu duchowieństwa i parafian, przy rozgłosie dzwonów i religijnych pieśni udał się do kościoła. Tu od ołtarza przemówił, zaznaczając, że „opuszcza Kraków i Katedrę na Wawelu, gdzie pełnił obowiązki kapłana, a przybywa z radością do Niegowici, bo wiedziony miłością do ludu i szczerą wolą pracowania dla niego. — Po litanii do Najśw. Maryi Panny nowy proboszcz pobłogosławił parafian. Ks. Buzała zrobił jak najlepsze wrażenie na zgromadzonych parafianach. Z każdego jego słowa znać było, że to sługa Boży pełen zapału, gorliwości i poświęcenia. Niechże tedy Bóg błogosławi mu w pracy w parafii niegowickiej. Czytelnik „Prawdy".

*** Za twoje myto — jeszcze cię obito.** Onegdaj we Lwowie sprowadzono do biura insp. policyi 8-letnią Annę Świstuń, która błąkała się bezradnie po ulicy Mickiewicza. Dziewczyna podała, że przed rokiem wziął ją do służby za piastunkę brat jej Władysław, a gdy obecnie prosiła bratowę, aby się z nią obliczyła i wypłaciła jej należną zasługę, pani bratowa porachowała jej kosturem wszystkie kości i wyrzuciła na ulicę. Ponieważ dziecko nie umiało podać adresu brata, oddała ją policya w tymczasową opiekę komisaryatowi drugiej dzielnicy, który zajmie się wysłaniem jej do miejsca przynależności, to jest do Koszlak.

*** Krwawa awantura na weselu.** Józef Piwko, 17-letni robotnik introligatorski, był na weselu znajomych, zamieszkałych we Lwowie przy ul. Zielonej. W czasie zabawy powstała kłótnia, a następnie bójka. Za uciekającym Piwką wybiegło kilku podpitych gości weselnych, którzy dopadli go na ulicy, a jeden z nich pchnął go w pierś długim, cienkim nożem. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, zaopatrzyło ranionego prowizorycznie i odstawiło do szpitala. Stan Piwki groźny, nóż bowiem przebił głęboko klatkę piersiową w okolicy serca.

*** Wiełyń.** W ostatnich dniach odbyły się tu dwie uroczystości: poświęcenie obrazu Matki Boskiej Niep. Poczęcia i patryotyczny wieczorek, na którego program złożyły się śpiewy i przedstawienie „Bitwy pod Racławicami", grane siłami włościan. Z uznaniem podnieść należy, że chóry i przedstawienia amatorskie u włościan coraz więcej wchodzą w życie; trzeba tylko w tym celu zawiązywać towarzystwa, któreby ćwiczyły zdolności, a rozpalały dobre chęci. Wszystkim, którzy urządzają przedstawienia, polecamy „Zmartwychwstanie". Jest to prześliczna sztuczka a łatwa.

*** Stypendya rzemieślnicze.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na dwanaście stypendyów w kwocie po 300 (trzysta) koron rocznie z fundacyi stypendyjnej dla ubogich rzemieślników we Lwowie im. Romana Ducheńskiego. Ubiegający się o to stypendyum mają wykazać: 1) ubóstwo poświadczone według przepisów obowiązujących; 2) że rodzice ich byli Polakami lub Rusinami, urodzonymi w Galicyi; 3) że są wyznania rzymsko-katolickiego; 4) że są sierotami po obojgu rodzicach, albo przynajmniej po ojcu; 5) że się uczą jakiegokolwiek rzemiosła, pozostając w nauce u pryncypała we Lwowie, a zarazem uczęszczają do miejskiej szkoły przemysłowej, lub na istniejące przy tej szkole i przy miejskich szkołach ludowych, tudzież przy c. k. państwowej szkole przemysłowej we Lwowie kursa nauki dopełniającej, względnie kursa przygotowawcze, albo też 6) że są zwyczajnymi uczniami c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie; 7) że odznaczają się dobrymi postępami w naukach i moralnem zachowaniem się. Podania zaopatrzone w potrzebne dowody mają być wnoszone do magistratu za pośrednictwem dyrekcyi dotyczących szkół, najdalej do 20 października 1910 r.

*** Cygańska banda rabusiów.** Wielkie poruszenie w całej okolicy Tarnopola wywołała banda cyganów grasująca na 9 wozach na Podolu. — Dnia 28 z. m. przybyła taborem do wsi Myszkowice. Już u wstępu spotkało nieszczęście cyganów, co wywołało wśród bandy znaczne rozdrażnienie. Umarło im jedno cyganiątko, a drugie spadło pod koła i doznało ciężkiego poranienia. Mimo to cyganie roz-

biegli się po całej wsi i swoim zwyczajem cyganki narzucały się z lekami i wróżbiarstwem, aby odwrócić uwagę mieszkańców, a cyganie tymczasem kradli co się dało. Następnie przybyli cyganie kupą do karczmy Dreschera i całą rodzinę karczmarza zabawiali, zaś kilku cyganów zakradło się równocześnie do alkowy i dobierali się do żelaznej kasy wertheimowskiej, usiłując ją rozbić. Na szczęście karczmarz spostrzegł się wcześnie i spłoszył bezczelnych włamywaczy. W tymże czasie przybył do Myszkowiec w pościgu za cyganami gospodarz Łazuta z Uciszkowa, pow. Złoczowski, gdyż banda ukradła mu konie. Równocześnie i żandarmerya miejscowa oraz z Tarnopola rozpoczęła pościg za bandą, tembardziej, że w taborze cygańskim było kilka skradzionych koni i rzeczy. Cyganie uciekali ku Tarnopolowi. Po drodze wymienili kradzione konie. Przybyli wreszcie do Gajów tarnopolskich i tu dowiedzieli się, że żandarmi Wernej i Künstler z Myszkowiec oraz Biłous z Tarnopola następują im na pięty. Wówczas odpięli od wozów konie i uciekli do lasu Petrykowskiego, zostawiając kobiety i dzieci na wozach. Żandarmi przyaresztowali tabor i 3 konie i puścili się w pogoń za cyganami, którzy uciekli następnie do lasu koło Janówki. Gdy żandarmi zbliżyli się do lasu, powitali ich cyganie strzałami z rewolwerów, a następnie korzystając z cieni nocnych, uciekli dalej. Żandarmerya urządziła obławę w całej okolicy na cyganów i może uda się rabusiów przytrzymać i odebrać skradzione konie.

* **Najgłówniejsze składniki pokarmowe roślin.** Rośliny wymagają do swego pełnego rozwoju całego szeregu składników pokarmowych. Wśród nich najważniejszymi są: kwas fosforowy, potas, azot, i wapno. Nazywają więc te 4 pokarmy także głównymi albo zasadniczymi składnikami, albowiem bez nich rola dobrych zbiorów wydać nie może. Składników tych dostarczamy roli, łące, winnicom i drzewom owocowym w pierwszym rzędzie za pomocą obornika. Obornik jest bowiem nawozem zupełnym, t. zn. że zawiera wszystkie cztery składniki pokarmowe jakkolwiek nie w odpowiednim stosunku i odpowiedniej ilości. We furze obornika o wadze 10 ctn. m. zawarte są 2,5 kg. kwasu fosforowego. 5,4 kg. azotu, 7,3 kg. potasu i 7 kg. wapna. Już na pierwszy rzut oka widzimy, że zawartość potasu i wapna a też azotu jest w oborniku dość znaczna. Rażąco niską natomiast jest zawartość kwasu fosforowego, który to pokarm niezbędnym jest do tworzenia ziarna. Nawożenie obornikiem nie wystarcza zatem po większej części na to, by zaspokoić zapotrzebowania roślin w kwas fosforowy. Aby więc ten brak wyrównać, musi się bezwarunkowo uciekać do stosowania nawozu mineralnego, zawierającego kwas fosforowy n. p. mączki żużlowej Thomasa. W wielu okolicach uznali już rolnicy konieczność i skuteczność dostarczania roli — oprócz obornika — kwasu fosforowego w postaci mączki żużlowej Thomasa i na takiem podwójnem nawożeniu najlepiej wychodzą. Ani sam obornik — ani też sama mączka żużlowa Thomasa — lecz obydwa razem użyte, tak opiewa krótko i węzłowato recepta najnowszej nauki rolniczej. Przeciętnie stosuje się 200—250 kg. mączki żużlowej Thomasa na mórg zarówno pod zboża jak i okopowe. Rezultat jest ten, że następuje lepszy i bogatszy rozwój ziarna, przy owocach i winnicach bogatszy i szybszy zbiór, a przy łąkach większa ilość i lepsza jakość paszy. Łąki nie nawozi się po większej części obornikiem, jest on bowiem tam za drogi. Lepiej zastosować tam 200—300 kg. mączki żużlowej Thomasa na mórg; łąki w złym stanie kultury, otrzymują z początku jeszcze wyższe dawki. W wielu wypadkach okazuje się konieczność użycia oprócz mączki żużlowej Thomasa także takich samych ilości potasu oraz około 50 kg. nawozów azotowych celem zaspokojenia braku i tych składników pokarmowych.

Miejsca wolne dla urlopników z Galicyi w r. 1910.

Objaśnienie: Urlopnik pragnący otrzymać jedno z miejsc poniżej wymienionych winien jak najprędzej się zgłosić (na karcie korespondencyjnej) pod adresem podanym przy odnośnem miejscu. Urlopnik powinien mianowicie wymienić imię swoje i nazwisko, wiek i adres, pod którym pracodawca ma mu odpowiedzieć. Wymienić więc należy miejsce stałego swego a nie chwilowego tylko pobytu, to jest, miejsce w którem urlopnik odpowiedzi pracodawcy będzie oczekiwał. O ile urlopnik pracował poprzednio w jakim zawodzie, winien się na to powołać i załączyć, o ile możności, odpisy swych świadectw. O ile przy miejscu wolnem nie ma wymienionego wyraźnie terminu, w którym ma być objętem, znaczy to, że miejsce to jest zaraz a więc w pierwszych dniach września do objęcia. Urlopnicy pragnący otrzymać zajęcia inne, poniżej nie wymienione, mogą się zgłosić do publicznych Biur pośrednictwa pracy, wyliczonych na boku w uwadze.

I. Gospodarstwo rolne.

B ó b r k a. 2 dozorców gospodarskich, podoficerów, z nich jeden kawalerzysta na płacę i ordynaryę. — Zarząd klucza J. E. hr. Romana Potockiego w Romanowie.

G o r l i c e. 1 karbownik, znający się na siewie, orce i młocarni konnej. 10 kor. miesięcznie do Nowego Roku i wikt czeladni. — S. Rylska, Szalowa p. i stacya kolei Stróże.

K o l b u s z o w a. 1 karbowy od 1 października, 180 kor. rocznie. 12 centn. zboża, 12 centn. kartofli, 2 litry mleka zimą a 3 latem, mieszkanie, opał. Musi umieć czytać, pisać i rachować. Pierwszeństwo mają urlopnicy z trenu. — Zarząd dóbr Kolbuszowa w Weryni p. Kolbuszowa, stacya kolei Sędziszów.

L i s k o. 1 parobek do pary lepszych koni, znający się na robotach w polu z końmi na małem gospodarstwie. Może otrzymać zarząd nad całem gospodarstwem za dodatkowem wynagrodzeniem. Pierwszeństwo mają ci, co służyli we dworze lub u gospodarzy podgórskich. Płaca 100 do 150 kor. i całe utrzymanie. — Ks. G. Sprys, gr.-katol. proboszcz w Daszówce p. Ustryki dolne koło Chyrowa.

L w ó w. 1 parobek-Mazur do stajni, krowiarni, do rznięcia sieczki i noszenia paszy. — Witołd Nadachowski, Lwów, ul. Piaskowa 11.

R a w a r u s k a. 1 dozorca robót polnych, 160 do 200 kor. i wikt lub ordynarya. — Zdzisław Obertyński. Hujcze p. loco: 1 dozorca stajni i krów. 160

do 200 kor. stosownie do kwalifikacyi, i wikt lub ordynarya. — Zdzisław Obertyński, Hujcze p. loco.

Sambor. 1 robotnik do młócenia zboża cepem za opłatą miesięczną 14 kor. 40 do 21 kor. 60 i wiktem, zależnie od zręczności i siły. — Ks. Lew Macuski, gr. kat. proboszcz w Hordyni szlacheckiej p. Kranzberg.

Sanok. 1 pisarz gospodarski, z płacą 240 kor. rocznie, wiktem i dodatkiem na pranie 24 kor. rocznie. — Stanisław Liwicki, dzierż. dóbr Besko p. loco.

Trembowla. 1 dozorca fornalek, 122 kor. rocznie, po 4 korce pszenicy, żyta, jęczmienia i hreczki, utrzymanie 2 własnych krów dozorcy, 1 sąg drzewa, 3 kupki opału i 1000 sążni kwadr ogrodu. — Józef hr. Koziebrodzki, Semenów p. Trembowla.

Złoczów. 1 robotnik rolny do 12 morgowego gospodarstwa, 120 kor. rocznie. wikt i pranie. — Michał Zator, sekretarz gminny, Wicyń p. Dunajów.

II. Gospodarstwo leśne.

Bukowina. 1 gajowy Polak mówiący po rusku, obeznany z prowadzeniem młodych kultur. Znający się na ogrodnictwie (sad, ogród warzywny) mają pierwszeństwo. 400 koron (część może być spłacona ordynaryą), mieszkanie z ogrodem. Do dworu w Onut nad Dniestrem, na Bukowinie. — Dr. Kwiatkowski, Czerniowce, Siedmiogrodzka 23.

Kosów. 20 robotników lasowych do wyrobu sągów. 2 kor. do 2 koro. 60 od sąga. — C. k. Zarząd lasów w Kutach. — 40 robotników lasowych do wyrobu sągów. 2 kor. do 2 kor. 60 od sągu. — C. k. Zarząd lasów w Kosowie.

Nowy Targ. 1 lub 2 leśnych do rewiru górskiego. Muszą umieć czytać, pisać i rachować, oraz przyswoić sobie najważniejsze przepisy ustawy leśnej, energiczni podoficerowie. Trzy miesiące próby. Pokój i kuchnia, drzewo na opał, kawalerowie 40 kor. miesięcznie, w razie ożenienia się 36 kor., kawałek gruntu, pastwisko lub relutum za dwie krowy miesięcznie 8 koron. W razie nadania się do służby, roczna zgoda i po dalszych 9 miesiącach podwyżka płacy do 600 kor. rocznie. — Zarząd dóbr Poronin p. i stacya kolei loco.

Trembowla. 1 gajowy 80 kor. rocznie, 1 korzec pszenicy, po 4 korce hreczki, żyta i jęczmienia, utrzymanie dwóch własnych krów gajowego, połowa zbioru siana w lesie. — Józef hr. Koziębrodzki, Semenów p. Trembowla.

III. Do koni.

Bohorodczany. 1 furman, do koni powozowych, kawaler, Polak, od 1 października, 200 kor. rocznie i wikt. — Konwent OO. Dominikanów w Bohorodczanach.

1 furman do koni roboczych, kawaler od 1 października, 150 kor. rocznie i wikt. — Konwent OO. Dominikanów w Bohorodczanach.

Dolina. 1 furman dobry, obznajmiony z powożeniem i jazdą wierzchem, ma nadto pomagać w gospodarce domowej i czyścić podłogi parkietowe. Płaca 15 kor. miesięcznie i utrzymanie. Stanisław Schindler, c. k. zarządca lasów i dóbr państwowych w Taniawie p. i st. kolei Bolechów.

Drohobycz. 1 furman, 70 kor. miesięcznie. Zarząd kopalni nafty „Marya-Teresa“ w Tustanowicach, p. i stacya kolej. Borysław.

Gródek. 1 służący do koni i do robót w domu, 100 kor. rocznie i utrzymanie, w razie zdatności podwyżka. — Ks. Andrzej Obriskow, Malczyce, p. i stacya kolei Mszana.

Kołomyja. 4 furmanów, wysłużonych kawalerzystów, artylerzystów lub przy trenie, 564 kor. rocznie i umundurowanie. — Naczelnictwo straży pożarnej miejskiej w Kołomyi.

Kraków. 1 służący do koni, 120 kor., całe utrzymanie i mieszkanie na folwarku. — Józef Piętka, Kraków, Rynek Kleparz 13.

Krosno. 1 fornal. Zarząd dóbr Targowiska p. loco.

Lwów. 1 furman, który służył przy konnicy. Płaca 54 kor. miesięcznie bez wiktu. — Franciszek Świeży, Lwów, ulica Na Błonie l. 50.

1 woźnica-Mazur do lepszych koni, do wożenia piasku, zaraz. — Witold Nadachowski, Lwów, ulica Piaskowa 11.

Łańcut. 2 parobków do koni, 100—110 kor. rocznie i całe utrzymanie. Jeden z nich za furmana. Feliks Neustein, Hucisko jawornickie p. i st. kolei Jawornik polski.

Mościska. 1 furman do koni służbowych i posług domowych. — Karol Ludwig, c. k. starszy komisarz straży skarbowej w Mościskach.

Nowy Sącz. 1 chłopiec stajenny (drugi stangret), 10 do 20 kor. miesięcznie (zależnie od kwalifikacyi) i utrzymanie. — A. hr. Stadnicki, Nawojowa, stacya kolei Nowy Sącz.

Nowy Targ. 2 fornali głównie do zwózki drzewa, desek i t. p., mieszkanie, opał, mies. 36 kor., po roku 100 koron dodatku. Wymagana zupełna trzeźwość. Wypowiedzenie 14-dniowe. Od 15 października 1910 lub 1 stycznia 1911. — Zarząd dóbr Poronin p. i stacya kolei loco.

1 furman drugorzędny lub chłopak stajenny do koni powozowych, umiejący czyścić konie, szory i powozy. Warunki: miesiąc próby, po której odchodzi lub roczna zgoda. Wikt, liberya, ubranie stajenne, pranie, miesięczna płaca 10 kor., dodatek roczny 50 kor.; później więcej. Wymagana zupełna trzeźwość. Wypowiedzenie 14-dniowe. — Zarząd dóbr Poronin p. i st. kolei loco.

1 furman do koni powozowych, po miesiącu próby roczna zgoda, wikt, liberya, ubrania stajenne, pranie, płaca miesięczna 12 koron, roczny dodatek 60 koron. Wymagana zupełna trzeźwość. Wypowiedzenie 14-dniowe. Od 15 października 1910 lub 1 października 1911. — Zarząd dóbr Poronin p. i stacya kolei loco.

Sanok. 8 fornali po 120 kor. rocznie, wikt i dodatek na pranie 20 kor. rocznie. — Stanisław Lewicki, dzierżawca dóbr Besko, p. loco.

Wadowice. 1 pocztylion do wożenia poczty z dworca do urzędu i z powrotem, 50 kor. miesięcznie lub 20 kor. i utrzymanie. — Franciszek Kuzia, Wadowice.

Wieliczka. 1 parobek do pary koni, umiejący powozić, kosić i robić w polu i cokolwiek siekierą. 140 kor. rocznie i całe utrzymanie. — Jan Koszanowicz, Gdów p. loco, stacya kolei Klaj lub Wieliczka.

IV. Służba domowa.

Drohobycz. 1 służący do konia i do sprzątania pokojów. 15 kor. miesięcznie i wikt, oraz do-

chody boczne. — Rudolf Kropaczek, dyrektor kopalni w Borysławiu.

Krosno. 1 służący-lokaj z dobremi świadectwami. — Zarząd dóbr Targowiska p. loco.

Lwów. 2 chłopaków do mycia naczynia w kuchni, umiejących czytać i pisać, od 15/9 lub 1/10. Płaca 15 kor. mies., która co roku wzrasta po 5 kor., i może dojść do 30 kor. miesięcznie, mieszkanie, kompletne utrzymanie i ubranie służbowe. Co trzecia niedziela wolno. — Dom zdrowia Dra Soleckiego we Lwowie, Łyczaków 93. — 1 służący do 3 osób 20 kor. mies., wikt i mieszkanie. — Dr. Kazimierz Tarłowski, c. k. st. radca leśnictwa, Lwów, ul. Technicka 10, II p.

Nowy Targ. 1 służący z praktyką w domu oficera od kawaleryi, umiejący utrzymywać w porządku srebro, podawać do stołu, zwykłą męską obsługę (czyszczenie ubrania, butów), sprzątanie pokoi, czyszczenie lamp. Rocznie 1 ubranie strzeleckie do codziennego użytku, liberya i pranie, wikt, miesięcznie 24 koron, po roku 50 koron dodatku, jeśli się sam ubiera (musi mieć czarne ubranie i frak) dodatek roczny 100 koron. Od 15/X 1910 lub 1/I 1911. Wymagana zupełna trzeźwość. — Zarząd dóbr Poronin p. i stacya kolei loco.

Rawa ruska. 1 kucharz kawaler na ordynaryę. — Zygmunt Dąbrowski, Szczepiatyn p. Korczów koło Uhnowa.

1 lokaj kawaler, znający dobrze służbę lokajską w pokojach i przy stole. — Zygmunt Dąbrowski, Szczepiatyn p. Korczów koło Uhnowa.

Sanok. 1 kucharz zdolny. Płaca 30 do 40 koron miesięcznie, mieszkanie, światło, opał i całe utrzymanie, wikt z 2-go stołu. — Wiktor Gniewosz, Nowosielce-Gniewoszowskie p. i st. kolei w miejscu.

Sokal. 1 lokaj młodszy, który przed wojskiem był chłopcem kredensowym. 120 do 160 kor. rocznie, liberya zimowa i letnia, wikt z drugiego stołu i 2 bochenki chleba lub pieniądze na chleb. — W. Kruszewski, Chorobrów p. Sokal.

V. Rzemiosło.

Drohobycz. 1 kowal, egzaminowany podkuwacz koni. Płaca dzienna 3 kor. 20, mieszkanie, opał i światło. — Zarząd kopalni nafty „Marya Teresa" w Tustanowicach, p. i stacya kolei Borysław.

Kraków. 1 tokarz meblowy. — Stanisław Cendrowski, majster stolarski, Kraków-Półwsie, ulica Kościuszki l. 33. Warunki jak niżej.

2 stolarzy meblowych, zdolnych. Praca akordowa, dzienny zarobek 3 do 5 kor. Praca od 7 rano do 6 wieczorem z przerwą 1½ godziny na obiad. — Stanisław Cendrowski, majster stolarski, Kraków-Półwsie, ulica Kościuszki l. 33.

1 czeladnik tapicerski. — A. Rybiński i P. Pałka, Zakład tapicersko-dekoracyjny, Kraków, Basztowa 19.

Lwów. 10 czeladników krawieckich (także niewyszkolonych) na płacę dzienną od 2 do 4 kor. Robota stała. — Jan Sozański, Zakład czyszczenia i naprawy odzieży, Lwów, Pańska 11a.

Nowy Sącz. 2 pomocników kuśnierskich, uzdolnionych w wyrobie lepszych futer męskich, futrzanych damskich żakietów i galanteryi, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Zajęcie stałe cały rok. Jeden z nich ma być użyty jako kierownik warsztatu. — Wiktor Bielewicz, skład futer w Nowym Sączu.

2 pomocników krawieckich, zdolnych, jeden z nich do większych, drugi do mniejszych sztuk. Płaca od sztuki i wykończenia. — Józef Strebko, krawiec męski, Nowy Sącz.

Podgórze. 1 stelmach powozowy, rutynowany, 18 do 20 kor. miesięcznie i wyżej. — Ignacy Grządziel, Podgórze, ul. Wielicka l. 7

1 kowal powozowy, rutynowany, 20 do 24 kor. miesięcznie i wyżej. — Ignacy Grządziel, Podgórze, ul. Wielicka l. 7.

1 kowal do kucia koni, rutynowany, 18 do 20 koron miesięcznie i wyżej. — Ignacy Grządziel, Podgórze, ulica Wielicka l. 7.

VI. Kopalnie.

Drohobycz. 3 pomocników szybowych, 3 kor. 20 dziennie, pomieszkanie, opał, światło. — Zarząd kopalni nafty „Marya Teresa" w Tustanowicach p. i st. kol. Borysław.

1 stróż kopalni, 2 kor. dziennie, mieszkanie, opał i światło. — Zarząd kopalni nafty „Marya-Teresa" w Tustanowicach, p. i st. kol. Borysław.

1 palacz do kotła parowego, 3 kor. 20 dziennie. — Zarząd kopalni nafty „Marya-Teresa" w Tustanowicach p. i st. kol. Borysław.

Oświęcim. 300 robotników do kopalni węgla. Przyjęcie zależy od uznania robotnika za zdolnego do pracy przez lekarza kopalni. Wozacy za dniówkę 2 kor. 50, w akordzie więcej, górnicy za dniówkę 4 kor., w akordzie więcej. Praca akordowa i na dniówkę u wozaków i górników trwa 8 godzin na zmianę od 6 rano, 2 po południu i 10 wieczór. Robotnicy żonaci i mający przy sobie rodziny otrzymują w kolonii robotniczej mieszkanie składające się z pokoju, kuchni, śpiżarki, części strychu i części piwniczki za 10 kor. miesięcznie, a nieżonaci mieszkanie we wspólnej sali w koszarach lub barakach, opał, światło, łóżko z pościelę, gotowanie, zamiatanie pokoju i pranie pościeli za 4 kor. lub 3 kor. 20 miesięcznie. Górnicy i wozacy, którzy pracują ponad trzy miesiące i prowadzą samoistne gospodarstwo, mogą otrzymać na własny użytek pewną ilość węgla po zniżonej cenie — po roku natomiast przysługuje im prawo poboru bezpłatnego deputatu w ograniczonej ilości. — Zarząd kopalni węgla kamienego w Brzeszczach, p. i stacya kolei Jawiszowice koło Oświęcimia.

VII. Fabryki.

Lwów. 1 palacz egzaminowany, do fabryki sztucznej cegły we Lwowie, Łyczaków (koło dworca kolejowego). Płaca do 4 kor. dziennie. — Inżynier J. Wayda, Lwów, Gliniańska 21.

1 monter egzaminowany maszynista, obznajmiony ze światłem elektrycznem do fabryki sztucznej cegły we Lwowie, Łyczaków (obok dworca kolejowego). Płaca 4—5 kor. dziennie. — Inżynier J. Wayda, Lwów, Gliniańska 21.

10 robotników do fabryki sztucznej cegły we Lwowie, Łyczaków (koło stacyi kolejowej), z tych 6 obznajmionych nieco z robotami fabrycznemi i obsługą maszyn. Płaca dzienna 2 kor. 50 do 2 kor. 75. — Inżynier J. Wayda, Lwów, Gliniańska 21.

Prusy. 100—150 robotników do fabryki cukru w Prusiech. Płaca 1 mk. 20 dziennie i wikt,

Zgłaszać się pod adresem: Powiatowe Biuro pracy w Kolbuszowej.

VIII. Różne zawody.

Brzesko. 2 czeladników masarskich od 1 października, 40 do 60 kor. miesięcznie i całe utrzymanie. Pierwszeństwo mają z okręgu krakowskiego. — Michał Lenda, Tymowa p. loco.

1 parobek do masarni od 1 października, 12 do 20 kor. miesięcznie i całe utrzymanie. Pierwszeństwo mają z okręgu krakowskiego. — Michał Lenda, Tymowa p. loco.

Buczacz. Kilku praktykantów gorzelniczych z praktyką lub bez. — Pietrzkiewic, techn. kierownik gorzelni w Kowalówce p. Monasterzyska.

Gródek. 1 dyak umiejący prowadzić chór i uczyć śpiewu. Za prowadzenie chóru 10 kor. miesięcznie i dochody parafialne. — Ks. Andrzej Obriskow, Malczyce, p. i st. kolei Mszana.

Kołomyja. 6 strażaków ogniowych, 600 koron rocznie, 5 pięcioleci po 50 kor., dodatek na obuwie 36 kor. i umundurowanie. Posada stała z emeryturą i ubezpieczeniem od wypadków. Pierwszeństwo mają rzemieślnicy jak: cieśle, kowale, stolarze lub blacharze. Wymagana znajomość czytania i pisania. — Naczelnictwo straży pożarnej miejskiej w Kołomyi.

Kosów. 80 robotników do budowy dróg. 1 kor. 20 do 1 kor. 80 dziennie. — Wydział powiatowy (Zarząd dróg) w Kosowie.

Lwów. 2 chłopaków do obsługi chorych, fachowo wykształconych, od 15 września wzgl. od 1 października, muszą umieć czytać i pisać. Płaca 15 kor. miesięcznie, która co roku wzrasta o 5 kor. i może dojść do 30 kor. miesięcznie, mieszkanie, kompletne utrzymanie i ubranie służbowe. Co trzecia niedziela wolna. — Dom zdrowia Dra Soleckiego we Lwowie, Łyczaków 93.

1 palacz do ogrzewania centralnego w zimie, w lecie do roboty w ogrodzie, od 15 września lub 1 października. Płaca 15 kor. miesięcznie, która co roku wzrasta po 5 kor. i może dojść do 30 kor. miesięcznie, mieszkanie, kompletne utrzymanie i ubranie służbowe. — Dom zdrowia Dra Soleckiego we Lwowie, Łyczaków 93.

1 chłopak do obsługi windy, umiejący czytać i pisać, od 15/9 lub 1 /10. Płaca 15 kor. miesięcz., która co roku wzrasta po 5 kor. i może dojść do 30 kor. miesięcznie, mieszkanie, kompletne utrzymanie i ubranie służbowe. Co trzecia niedziela wolna. — Dom zdrowia Dra Soleckiego we Lwowie, Łyczaków 93.

Nowy Sącz. 1 chauffeur do automobilu 90 K., miesięcznie i utrzymanie. — A. hr. Stadnicki, Nawojowa, stacya kol. Nowy Sącz.

Rawa ruska. 1 mielnik, zarazem rymarz lub stelmach na ordynaryę. — Zygmunt Dąbrowski, Szczepiatyn p. Korczów koło Uhnowa.

1 ogrodnik kawaler lub na ordynaryę, specyalista do kwiatów oranżeryjnych i klombowych i do szkółek drzew owocowych. — Zygmunt Dąbrowski, Szczepiatyn p. Korczów koło Uhnowa.

Stary Sambor 1 służący biurowy prowizoryczny za dziennem wynagrodzeniem 2 k. 40 hal. płatnem miesiecznie z dołu. Musi umieć czytać i pisać i mieć pojęcie o litografii. Ma utrzymywać w porządku kancelaryę, litografować na prasie cynkowej, pomagać przy ekspedycyi pism i doręczać pisma urzędowe w miejscu. Pierwszeństwo wysłużeni artylerzyści lub z konnicy. — C. k. Starostwo, Stary Sambor.

Odpowiedzi Redakcyi i Administracyi.

Pan Południak Walenty, Chmielnik: 4 K. otrzym.

Pan Kuś Jan, Babica: zapłacona gazeta do 1. IV. 1911 roku.

Pan Bednarz A., Zakopane: zapłacono dopiero za I. półrocze r. b.

Pan Kaczmar Mik., Kosienice: zapłacono za II. półrocze r. b.

Pan Miczulski Józef, Muszyna: 4 K. otrzymaliśmy.

Pan Garncarczyk Karol, Rozwieniec: nadesłana kwota 4 K. wyrównała pren. dopiero za rok ubiegły (1909).

Pan Ligęza Jan, Oświęcim: cały bieżący rok jest wyrównany.

Pan Cichy Fr. Łętownia: 8 K. jako pren za rok 1910 i na rok 1911 otrzym. z podzięk.

Pani Gębala Marya, Łabno: 2 K. otrzym.. my regularnie wysyłamy, trzeba szukać przyczyny na miejscu.

Pan Samołyk Wal., Niemcy: 3 K. otrzym., cały rok bieżący zapłacony.

Pan Fedko Sł., Wielogłowy: rachunek się zgadza.

Pan Świtlicki Marcin, Balice: 4 K. doszły; bratu Pańskiemu wysyłamy już gazetę.

Pani Wojtyczko Maryanna, Podpolice: pieniądze 11 K.) odebraliśmy; z tego przypadło 9 K. na prenum. która do 1. IX. roku 1911 jest zapłaconą. pod adresem p. W. Maryanny „Prawda" chodzić będzie.

Pan Kasper Filip, Niemcy: nieznaczną pomyłkę już załatwiliśmy na korzyść Szan. Pana.

Szkolne i koncertowe skrzypce!

Tylko najlepsze wyroby, wykonane bez zarzutu.



Szkolne skrzypce bez smyczka K. 4.80, 5.50, 6.00, 7.60, 8.60, 11.00, 12.50.

Koncertowe skrzypce po Kor. 14.00, 17.00, 20.50, 24.00.

Orkiestrowe skrzypce głośne po Kor. 28.00, 32.00, 40.00.

Smyczek do skrzypców po Kor. 0.80, 1.00 1.40, 2.00, 2.40, 3.80 i wyżej.

Pudło na skrzypce po Kor. 3.50, 4.50, 5.70, 6.50, 7.00, 9.50, 10.50.

Cytry, ręczne i ustne harmoniki, gitary, okaryny, klarnety, dęte instrumenta, gramofony i t. d. w najbogatszym wyborze.

Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyła za zaliczką lub po nadesłaniu gotówki

HANNS KONRAD,

c. k. dostawca dworu w **BRÜX, Nr. 528** (Czechy.)

Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 wzorami na żądanie gratis i franko. 561

ZBIOREK MODLITW

dla dzieci szkolnych.

Najpiękniejsza i najlepsza pod względem doboru modlitw książeczka do nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. Format dogodny, oprawa mocna a cena przystępna, mianowicie Nr. OO (płótno, brzeg czerwony lub marmurowy) K. 0,40. Nr. 0 (płótno, brzeg złoty) K. 0.60. Nr. 2 (skórka, brzeg czerwony lub marmur.) K. 0.80. Nr. 5 (skórka, brzeg złoty) K. 1.

Dobrze, że nie kupiłem



Żydowskiej Tichoty — było by ... spodniach. Materye na ubrania z polskiej tkalni domowej Antoniego Baruta w Korczynie z podwójnie kręconych nici są nadzwyczaj trwałe a przy tem tanie.

Proszę się przekonać i żądać darmo cennika na ubrania zimowe męzkie i dziecięce.

Towar który się nie podoba wymieniam, albo zwracam pieniądze.

Adres: **Antoni Barut**
Pod opieką Św. Józefa
tkalnia
w Korczynie
(Galicya).

Najlepsze w Czechach źródło nabycia!



Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrze dartego 2 k., lepszego 2.40 kor., prima półbiałe 2.80 k., białe 4 k., białe puszyste 5.10 k., 1 kg. wyśmienitego, śnieżno białego dartego 6.40 i 8 k. 1 kg duńskiego (puszek) szare 6 i 7 k., białe delikatne 10 k, najdelikatniejszy puszek wylęgowy 12 k.

Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowe pierzyny z nankinu o cienkich nitkach, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego, 1 **pierzyna 180 cm. długości, 116 cm szerokości, wraz z jaśkami, każdy 80 cm.** długości, 58 cm szerokości, **napełniony świeżem, szarem, bardzo puszystem** pierzem 16 k., półduńskie 20 k., duńskie 24 k., poszczególne pierzyny 10 k., 12 k., 14 k., 16 k., jaśki 3 k., 3.50 k., 4 k. — Rozsyła się za pobraniem od 12 kor. franko. Wymiana lub wzrot dopuszczalne. Szczegółowy cennik gratis i franko. **S. BENISCH** w **Deschenitz Nr.** 104, Böhmerwald.



3 letnia pisemna gwarancya! Bez konkurencyi w tej jakości!

Tylko K. 3.40

kosztuje prawdziwy **szwajcarski** zegarek Remontoir „Syst. Rosskopf-Patent" o silnym ankrowym werku, metalowym cyferblacie w niklowem okryciu, 36 godz. idący wraz z łańcuszkiem. **1 szt. Kor. 3.40. 2 szt. Kor. 6.50.** Nadto dostarczamy zegarek Remontoir 36 godz. idący wspaniale złocony, łudząco do 14 kar. złota podobny, pięknie grawirowany wraz z łańcuszkiem za K. 5.60. Niema ryzyka! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką.

H. Wojas, Kraków

Fach poczt. 83/5.

Popatrzcie 563

przy zapotrzebowaniu artykułów użytecznych lub podarków do mego bogato ilustrowanego głównego katalogu z 3000 wzorami, który wysyła się gratis i franko.

C. i K. dostawca dworu Hanns Konrad, Brüx nr. 535 (Czechy.)



Przed użyciem.

Tak cudownie działa preparat

KOLA-DULTZ

najlepszy pokarm natury dla mózgu i nerwów.



Po użyciu.

Usposobienie myśli, czynności i każde poruszenie ciała są zależne od mózgu.

Zniechęcenie, ból głowy, znużenie, wyczerpanie sił, osłabienie nerwów i ogólne wyczerpanie organizmu są oznakami braku sił do życia. Kto chce się czuć zawsze zdrowy, rzeźki swobodną myślą, zdrowym rozumem i silną wolą, kto chce w pracy i trudach znaleźć przyjemność — niech zażywa KOLA-DULTZ. Jest on naturalnym pokarmem dla nerwów i mózgu, równocześnie poprawiającym i odmładzającym krew, a udzielając siły i życia, działa skutecznie na każdy organ ciała.

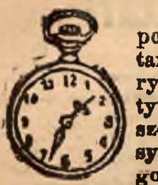
KOLA-DULTZ daje ochotę do życia i siłę do działania, jak również uczucie młodości wraz z zdrowiem i siłę czynu, które ręczą za skuteczność i szczęście w przedsięwzięciach.

Proszę używać jakiś czas KOLA-DULTZ codziennie, a wzmocni on nerwy, usunie każdą słabość i jego działanie okaże się w poczuciu pełnych sił i zdrowia. KOLA jest polecany przez lekarskie powagi całego świata i używany w szpitalach i sanatoryach dla chorych nerwowo.

Proszę żądać KOLA-DULTZ darmo.

Daję więc każdemu sposobność wzmocnienia swych nerwów. Proszę napisać do mnie kartę pocztową z podaniem dokładnego adresu, a ja przyślę natychmiast darmo i opłatnie porcyę KOLA-DULTZ, zupełnie wystarczającą do poznania jej skutecznego działania i cudownej siły. Według uznania można i więcej zamówić. Proszę pisać natychmiast, aby nie zapomnieć. Skład główny: **MAX DULTZ, Budapeszt VII.** oddz. 505, Tabakgasse 29.

Ignacy Cypres
Kraków, ul. Floryańska 49.



Sprzedaje towary po nadzwyczajnie tanich cenach. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K. 8.90, trzy sztuki K. 11.00, sześć sztuk K. 20.00. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 12.00. Stalowy damski Remontoir K. 7.80. Budzik najlepszy K. 3.00. Łańcuszki srebrne od K. 2.00. Zegarki damskie złote od K. 20.00. **Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.** 551

Maszyny
do
wyrobu dachówek,
Maszyny
do
wyrobu cegieł cement.
Farbe
395 **Oliwę**
Cement
za gotówkę i na spłaty ratami dostarcza
H. Artl, Kraków,
ul. Retoryka 1.
Cenniki wysyła się darmo.

Miód
gęsto-płynny, patoka, kuracyjny, lipcowy, najlepszy **5 kg. puszka, K. 6,20.** MIÓD STOŁOWY do picia **4 litr gąsiorek, K. 5,30.** Wysyła za zaliczką: **J. M. Farba, Podhajce 36.** 546
Wysyłam też wosk pszczelny.

Klasztor OO. Karmelitów w Trembowli poszukuje **organisty,** kawalera, trzeźwego a najchętniej syna włościańskiego. 593

W powiecie Wielickim
582
blisko Dobczyc jest do sprzedania gospodarstwo rolne 13-morgowe, w tem 3 morgi łąki, z zupełnie nowymi budynkami i tegoroczną kresceneyą. Cena 22000 koron, na co potrzebna połowa gotówki. Wiadomości udzieli p. **J. Forst w Dobczycach.**

Bazar krakowski z obuwiem
Feliksa Łodzińskiego
w Krakowie ul. Szewska l. 2
Posiada na składzie **wielki wybór**
obuwia
męskiego, damskiego i dziecięcego
588
oraz **główny skład kaloszy rosyjskich.**
Dla ułatwienia P. T. odbiorców zamiejscowych wystarczy stary bucik na miarę. — Robota i towar solidny, **ceny bardzo umiarkowane.**

Imitacya-Smyrna dywan ścienny



No. 2097 pierwsz. jakości obustronnie jednaki w różne wzory jak: lwy, pies myśliwski, sarny rodzina, łabędź, lis, 2 papugi, karzełek, tygrys, kozice, wykonany w pięknych kolor., 100 cm szer., 200 cm długi za sztukę **tylko K. 5.60.**

No. 2098. Tenże 90 cm szeroki, 130 cm długi tylko K. 4.80. **Najbogatszy wybór garniturów stołowych i pościeli, koce flanelowe, kapy na łóżka i t. d. Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** 564

Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu
C. i k. dostawca dworu Hanns Konrad
Versandhaus Brüx No. 531 (Czechy).
Główny katalog z 3000 ilustracyj na żądanie każdemu gratis i franko. —

Kto jeszcze nie zamówił u mnie
DACHÓWKI
palonej niech się spieszy!
Ciesielski, Kraków,
ulica Garncarska 14. Telefon 1079.

Najlepszym i pod gwarancyą nieszkodliwym środkiem do prania jest
Waschall.
Pierze się bez namydlania i bez tarcia. Próby wszędzie darmo.
The Waschall Manufacturing Co, Birmingham.
Zastępstwo dla Galicyi: **Kraków,** Rynek A-B.



Żyjecie dłużej,
jeżeli zamówicie patentow. fajkę zdrowia w domu wysyłkowym
Kolm,
Traisen
N. Oestr.
za nadesłan. kwoty **3 kor.**

Okręgowy urząd pośrednictwa pracy
w **Krakowie,**
ulica Jabłonowska l. 19.
Telefon No. 741.

Wszelką służbę domową i gospodarczą, oficyalistów i robotników kwalifikow.

Pośrednictwo dla poszukujących pracy jest bezpłatnem, pracodawcy natomiast uiszczają drobną opłatę. **Zgłaszać należy się ustnie w godzinach urzędowych pomiędzy 9. a 1-szą z rana i 3 a 4-tą po południu w dnie powszednie, w niedzielę i święta od 10—11 godz. z rana, oraz pisemnie. Odpisów świadectw nie wraca się.** 485

579
K. 7.-
Srebrny anker-remontoir zegarek
zamiast 16 tylko **7 K.**



Wspaniałe wykonanie. Podwójne koperty bogatograwirowane. Dokładnie idący. 3 lata gwaranc. Za zalicz. K. 7. Prawdz. 14 karat. złotem pozłacane łańcuszki 2 K.
Fabryka zegarków L. Schachter Wien XVI/2 Lerchenfelder Gürtel 5. Fach 1.

Już nigdy
336
nie zamienię mego mydła od czasu jak używam **Bergmanna** mydła mleczno-liliowego z konikiem od firmy **Bergmanna** i Sp. z Tetschen n. Łabą, ponieważ mydło to jest najskuteczniejszem na piegi z wszystkich mydeł medycynalnych, jakoteż do pielęgnowania pięknej, gładkiej i delikatnej cery. Po 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogeryach i składach perfum itp.

5.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposob na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają rość. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

5.000 koron gotówką

każdemu golowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Moz przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr. Tverg, Kopennaga.**

Paczka Balsamu Mos 10 kor. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczkę. Pisać do **największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 392 DANEMARK (Dania)

(Opłata kart koresp. 10 hal. a listów 25 hal.)

F. Pamm

Kraków, Zielona 2

Wyłączna wysprzedaż **kieszonkowych zegarków Herkules** w ładnej oprawie z dobrze idącym 24 godzin werkiem ze sekundową wskazówką w nocy świecący Kor. 3,50.

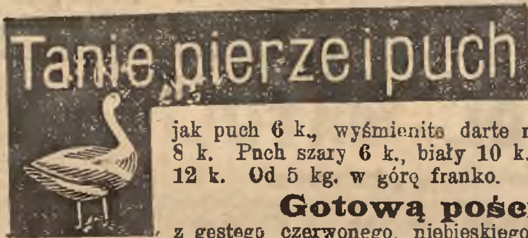


Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2.90 w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami kor. 7, z 3 rejestrami klawisze z perłowej masy k. 9.60. **Na żądanie wysyłam** darmo i opłatnie katalog ilustrow. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich towarów muzycznych.



Organista

uzdolniony w średnim wieku życzy sobie objąć posadę przy klasztorze w każdym czasie.
M. J. posterestante, Tarnów.



1 kg. szare, darte 2 k., brudno-białe 2.80 k., białe 4 k., prima miękie jak puch 6 k., wyśmienite darte najlepszej jakości 8 k. Puch szary 6 k., biały 10 k., puch piersiowy 12 k. Od 5 kg. w górę franko.

Gotową pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego lub żółtego inletu (nanking), pierzyny wielkości 180×116 cm. wraz z 2 poduszkami, te 80×53 cm., dostatecznie wypchane nowem, szarem, czyszczonem, silnem, trwałem pierzem 16 k., półpuchem 20 k., puchem 24 k., samą pierzynę k. 12, 14, 16, poduszkę k. 3, 3.50, 4. Pierzynę 180×140 cm. wielką k. 15, 18, 20, poduszkę 90×70 cm. lub 80×80 cm. k. 4.50, 5, 5.50, piernaty z dymki 180×116 cm. k. 13, 15 wysyła za pobraniem, opak. gratis od k. 10 pocz. franko.
Max Berger in Deschenitz Nr. 1127 Böhmerwald.
Cenniki na materace, koce, poszewki i wszystkie inne towary z pościeli gratis i franko. Nieodpowiednie wymieniam lub zwracam pieniądze.

„Singera“ 66 najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.



„Singera“ maszyny nabyć można li w naszych składach.

Singer & Co. Towarzystwo Akcyjne maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna l. 40 naprzeciw Teatru miejskiego.

Elektromotorowa fabryka wyrobów masarskich

Andrzeja Różyckiego

Kraków, Sławkowska 22. poleca specyalne kiełbasy krajane, siekane, polędwicowe i wiejskie po cenach konkurencyjnych. Dla sklepów znaczny odpust. Zamówienia za pobraniem odwrotnie. 542



R. Rubla przed. Z. Ruckera we Lwowie.

Poszukuję dzierżawy

kółka rolniczego z trafiką i wyszynkiem wina.
Adres: 578
Jan Lekart, Tarnów, obok huty.

: : : Wkładki na książeczki : : : 4% do 4½% zależnie od umowy

: : Wkładki na rachunek bieżący : : 4% do 4½% zależnie od umowy

Telefon: **LICZBA 1170.**

USTREDNI BANKA CESKYCH SPORITELEN

Adres telegraficzny: **„SPOROBANKA“.**

Centralny Bank czeskich Kas oszczędności. Filia w Krakowie Rynek główny l. 42. Linia A-B.

Godziny urzędowe od godz. 8 rano do 2 po południu.

WADYA i KAUCYE.

Wszelkie inne interesa handlowe w ramach statutu.

Naczelny redaktor: X. M. Kądzioła. — Odpowiedzialny redaktor: Stefan Schweichler.
Czcionkami drukarni „Katolika“, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Bytomiu.